PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, wtorek 19 stycznia 1932 r. | Nr. 14

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R.

Neue Zürcher Ztg. 16.I, podaje wiadomości o rokowaniach szeregu państw z Sowietami o pakty nieagresji. Dziennik podnosi, że taktyczne uzależnienie jednych z tych paktów od drugich stanowi sukces ostatnich wizyt min. Zaleskiego w Paryżu i min. Ghiki w Warszawie.

Trudność jeszcze stanowi sprawa Bessarabji, gdyż Rumunja domaga się od Sowietów wyraźnego ustalenia terenów geograficznych. Zagadnienie to ma głównie charakter prawniczy, gdyż chodzi o takie sformułowanie zobowiązania międzynarodowego, któreby unikało uznania suwerenności partnera nad zarządzanemi przez niego terytorjami.

W koresp. z Warszawy dziennik zaznacza, że Rosja proponuje przekazanie sprawy Bessarabji konferencji międzynarodowej. Wiadomość ta wywołała tutaj ogromne wrażenie, gdyż Rosja dotychczas stale odmawiała przekazywania spraw spornych ze swemi sąsiadami instancji międzynarodowej do rozstrzygnięcia. Jeżeli Rosja rzeczywiście uczyniła taką propozycję, byłoby to dalszą próbą zbliżenia się do państw zachodnich. Przez ten zręczny manewr sowiecki rokowania sowiecko-rumuńskie jednak doznają poważnego utrudnienia, gdyż sprawa Bessarabji dla Rumunji nie podlega dyskusji.

Neue Zürcher Ztg. 15.I, w koresp. z Paryża omawia rokowania o pakty nieagresji z Sowietami i podnosi, że Sowiety zdają sobie sprawę ze znaczenia przymierza polsko-francuskiego, i skutki jego zresztą już odczuły na własnej skórze pod Warszawą w 1920 r. Dlatego jest rzeczą możliwą, że Sowiety wreszcie zdecydują się na unormowanie swoich stosunków i zgodzą się na rezygnację z Bessarabji, tylko chcą przytem wytargować różne ustępstwa.

Dziennik podnosi, że francuskie sfery wojskowe nieprzychylnie odnoszą się do tej serji paktów z Sowietami, gdyż te ostatnie żądają tam zbyt wiele różnych gwarancyj, i spodziewają się, że zawarcie paktów ułatwią Sowietom propagandę w krajach, z któremi pertraktują.

Dreptatea 16.I, zamieszcza art. dziennika Argus, krytykujący stanowisko dziennika półurzędowego „Neamul Romanesc", który twierdzi, że zastrzeżenie wyrażone przez Sowiety w Rydze co do Besarabji jest podobne do zastrzeżenia Sowietów w sprawie Wilna, które mimo to należy do Polski. „Argus" stwierdza, że sprawa Wilna jest zupełnie inna, Sowiety bowiem nie roszczą sobie do niego pretensyj; pretensje takie wysuwa Litwa. Natomiast w stosunku do Besarabji wysuwają pretensje Sowiety i stanowisko zajęte przez nie w tej sprawie podczas rokowań ryskich grozi Rumunji odosobnieniem, „wskutek niezaradnej polityki nieprzygotowanego do rządów gabinetu Jorga".

Prasa rumuńska z 18.I, wyraża zaniepokojenie z powodu zwyżki ceł, wprowadzonej w Polsce od Nowego Roku. Rumuńskie ministerstwo przemysłu i handlu wyjaśniło sytuację w komunikacie prasowym, który zapowiada wdrożenie w tej sprawie pertraktacyj między obu rządami. Mimo tych wyjaśnień władze rumuńskie atakowane są z tego powodu, że będąc zawczasu uprzedzone ze strony polskiej o zamierzonych środkach ochronnych, nie przedsięwzięły niczego dla zabezpieczenia interesów rumuńskich w nowowytworzonej sytuacji.

Curentul w art. wst. wywodzi, że zarządzenia Polski są z punktu widzenia ochrony bilansu handlowego słuszne i usprawiedliwione; jeżeli jednak zostaną one w stosunku do Rumunji zastosowane w całej rozciągłości, to wywołać muszą ze strony Bukaresztu analogiczne zarządzenia ochronne w stosunku do Polski.

Viitorul odnosi się sceptycznie do wyników zapowiedzianego porozumienia między rządem polskim i rumuńskm i podkreśla, że zarządzenia powyższe wywołały w opinji rumuńskiej bardzo przykre wrażenie, spotęgowane okolicznością, że zbiegły się one niemal

z manifestacjami przyjaźni obu narodów, w związku z odwiedzinami ministra Ghiki w Warszawie. Dziennik stwierdza, że mimo optymistycznych wyjaśnień władz rumuńskch, interesy Rumunji ucierpiały w znacznym stopniu przez zarządzenia polskie.

POLSKA A NIEMCY.

Vossische Ztg. 18.I, pisze, że „Völkischer Beobachter" na swój sposób wykorzystuje niedyskrecję w sprawie oświadczenia kanclerza Brüninga wobec ambasadora Rumbold'a, gdyż stara się dowieść, że tylko François-Poncet bezpośrednio po rozmowie swej z Brüningiem poinformował posła polskiego w Berlinie, a ten postarał się o zainscenizowanie skandalu w Londynie.

Dziennik podnosi, że to doniesienie organu hitlerowców jest tak tendencyjne, iż nawet nie trzeba dowodzić, że jest wyssane z palca. Znów może rozpętać się dyskusja nad tą sprawą, dlatego dziennik podaje, iż dotychczas ustalono następujący przebieg tej niedyskrecji: wiadomość o oświadczeniu Brüninga przedostała się z angielskiego ministerstwa spraw zagr. do polskiej ambasady w Londynie, a potem z ambasady polskiej do Warszawy, i tam widocznie otrzymał ją korespondent biura Reutera, i stosownie do panujących zwyczajów przekazał ją dalej do Berlina, tak iż berlińskie biuro Reutera podało oświadczenie kancl. Brüninga do publicznej wiadomości.

Völkischer Beobachter 4.I, zamieszcza artykuł p. t. „Słowiańska fala zagraża od wschodu!", w którym opisuje dzieje Prus Wschodnich i Pomorza i podnosi, że Niemcy z wszystkich swoich dzielnic tyle krwi wylali na tych ziemiach, iż mają prawo liczyć ją za własną. Autor zaznacza, że klęska zakonu Krzyżowców pod Tannenbergiem w 1410 r. oraz rozkład moralny zakonu, który nie dostosował się do zmienionych warunków społecznych i zmusił szlachtę pruską i pomorską „do zdrady stanu", przyczyniły się do upadku państwa Krzyżackiego i do rozszerzenia się wpływów polskich.

Prusy Wschodnie stanowią dla Niemiec ważny teren pracy kulturalnej i politycznej, z nich pochodzą Kopernik, S. Dach, Kant, Herder i inni, a w czasie wojny z Napoleonem i teraz w wojnie światowej dały one początek walkom wolnościowym.

Autor dowodzi, że odgrodzenie tych ziem od Niemiec przez „korytarz polski" stanowi upadek tych ziem, wspólnie i pokojowo niegdyś zamieszkanych przez Niemców i Prusaków, których wypierała fala słowiańska. Autor w końcu uskarża się na działalność dyrektora kolei polsk. w Gdańsku Dobrzyckiego i byłego uczestnika powstania śląskiego płk. Mielżyńskiego. Do artykułu dołączona jest mapka pogranicza polsko-niemieckiego.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Berliner Tageblatt 17.I, w koresp. z Warszawy p. n. „Czy rząd polski ustosunkował się pojednawczo do Ukraińców?" pisze: Min. Pieracki mówił w Sejmie o tej sprawie i podkreślił, że wkrótce rząd przedłoży Sejmowi projekt samorządu terytorjalnego gminnego i powiatowego. Dziennik zaznacza, że min. Pieracki zapoczątkował temi słowami dotychczas niespotykany ton w stosunkach polsko-ukraińskich, a przemówienie jego oznacza w każdym razie zmianę polityki rządu polskiego wobec Ukraińców.

Boersen Ztg. 18.I atakuje polski Bank ludowy, który w ogłoszeniu swem zaliczył złotego polskiego do walut utrzymujących się na swoim poziomie. Dziennik przyznaje, że złoty utrzymuje swój poziom i że nawet zapas złota w Banku Polskim wzrósł, jednakże pociesza się nadzieją, że zapas dewiz się zmniejszył, a wogóle stały kurs waluty polskiej możliwy jest tylko dzięki zasiłkom finansowym Francji. Wbrew własnemu argumentowi, dziennik z uporem utrzymuje, że ta pewność waluty polskiej jest rzeczą wątpliwą.

The Manchester Guardian 15.I podaje wiadomość o konfiskacie szeregu pism polskich w związku z wyrokiem brzeskim.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

The Daily Telegraph 15.I. Kor. dypl. pisze, że art. „Popolo d'Italia" wywarł duże wrażenie na ministrów brytyjskich. W kołach oficjalnych uważa się apel zwrócony do Stanów Zjednoczonych za skuteczny. Rząd angielski nie chce usuwać trudnych lub palących kwestyj drogą przekazywania ich do komisyj, co zdaje się będzie polityką konferencji lozańskiej. Z tego punktu widzenia wita z zadowoleniem śmiałą tezę Mussoliniego. Co się tyczy jednak projektu utworzenia pewnego rodzaju ligi dłużników europejskich w stosunku do Ameryki, to rząd angielski pragnie, by dyskusje na konferencji lozańskiej ograniczyły się do reparacyj, ponieważ sprawy długów nie mogą być omawiane w sposób skuteczny bez udziału Stanów Zjednoczonych.

The Morning Post 16.I. Kor. dypl. wyraża przekonanie, że na konferencji w Lozannie zostanie osiągnięte tylko prowizoryczne porozumienie. Autor wspomina o dwuch możliwościach w związku z konferencją. Mianowicie: 1) że zostanie ona odroczona na przeciąg 6 miesiący; 2) że zostanie zwołana i odroczona na 6 miesięcy po uchwaleniu tymczasowych środków dla przedłużenia moratorjum. Autor podkreśla w związku z wyżej omawianemi możliwościami, że istnieje tu jedynie różnica proceduralna. Korzystną stroną odroczenia byłoby to, że w międzyczasie odbędą się wybory francuskie i niemieckie; pozatem wiadomo już będzie, jak się ułoży konferencja rozbrojeniowa. Ten drugi czynnik, który związany jest ze sprawą bezpieczeństwa, zaczyna odgrywać duże znaczenie w związku z reparacjami. Jest rzeczą prawdopodobną, że Francuzi nie będą nalegali nadal w sposób tak zdecydowany jak dawniej na nienaruszalność planu Younga, lecz z drugiej strony naturalnie obawiają się, by przez dowolne wyrzeczeni się praw traktatowych co do reparacyj nie ułatwiono Niemcom wytworzenia raz jeszcze niebezpieczeństwa militarnego.

The Manchester Guardian 15.I, w art. wst. poświęconym sprawom reparacyjnym podkreśla solidaryzowanie się opinji Niemiec, Włoch i W. Bryta-

się porozumiały z rządem polskim co do tego, jaki wynik ma być dla Ukrainy. W Łucku, Równem i Kowlu utworzono komitety zwalczania wpływu polskiego.

Wg doniesień ... nastąpiło ... spadek ...

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE

Basler Nachrichten 17.1. w korespondencji z Warszawy pisze, że sprawa porozumienia polsko-ukraińskiego ... Ukraińców ... Min. Pieracki ... w Sejmie ... Sejmu ... rządu ... Pieracki ... Ukraińców ... polskich a ukraińskich ... polityki rządu polskiego wobec Ukraińców.

Basler Nachrichten 17.1. ... Bank ... złotego polskiego ...

... Warschauer Zeitung 17.1. ...

ZAGADNIENIA OGÓLNE

... na przyszłej konferencji ... środków dla przeciwdziałania ...
kreśla w związku z wyżej omawianiem ... Konferencji, że istnieje tu jedynie różnica proceduralna. Konferencja ... strona ... w międzyczasie odbędą się wybory francuskie i niemieckie; przeto wiadomo już będzie, jak się ułoży konferencja rozbrojeniowa. Ten drugi czynnik, który związany jest ze sprawą bezpieczeństwa, zaczyna odgrywać duże znaczenie w związku z reparacjami. Jest rzeczą prawdopodobną, że Francuzi nie będą nalegali na ... w sposób tak zdecydowany jak dawniej ... , jeśli z drugiej strony ... by ... reparacyj ... że Niemcom ...

...

z niezależnymi przyczynami ... z odwołaniem ... Chile ... w Warszawie ... na stanowisko ... rumuńskich, ... Rumunii ... w ... przed ...

POLSKA A NIEMCY

Vorwärts 20.1. pisze ... Benedikt ... w swoich ... w sprawie ... Litwy ... zwrotu ... tylko ... z Brüningiem ... Berlinie, a ... w Lozannie.

Danziger Volksstimme ... tendencyjne, że ... że jest ... z Polską ... polskiego ... angielskiego ... polskiej ambasady w Londynie, a ... do Warszawy, i ... Gdańsk ...

Völkischer Beobachter 4.1. ... Stresemanna ... Niemcy ... 1410 r. ... do ... Rzeczpospolitej ...

Prusy Wschodnie stanowią dla Niemiec ...

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA

The Daily Telegraph 15.1. Kor. dypl. pisze, że art. „Popolo d'Italia" wywarł duże wrażenie na ministrów brytyjskich. W kołach oficjalnych uważa się apel zwrócony do Stanów Zjednoczonych za skuteczny. Rząd angielski nie chce uważać ... lub palących kwestyj drogą przekazywania ... kombinacji, ... polityka konferencji ... . Z tego punktu widzenia wita z zadowoleniem ... Mussoliniego. Co się tyczy jednak ... utworzenia pewnego rodzaju ligi dłużników ... Ameryki, to rząd angielski pragnie, by dyskusje na konferencji lozańskiej ograniczyły się do reparacyj, ponieważ sprawa długów nie może być omawiana w sposób skuteczny bez udziału Stanów Zjednoczonych.

The Morning Post 15.1. Kor. dypl. wyraża przekonanie, że na konferencji w Lozannie zostanie ... tylko ... porozumienie ... w związku z ...

nji w tych kwestjach. Oświadczenie Flandin'a co do „świętych praw" Francji nie wywołało echa sympatji. Omawiając rozmowy techniczne pomiędzy angielskimi i francuskimi rzeczoznawcami, autor podkreśla, że Francja nadal obstaje przy utrzymaniu nienaruszalności „skrzypiącej maszyny" reparacyjnej i mówi o krótkoterminowem moratorjum, po którem nastąpiłoby ponowne zbadanie zdolności płatniczych Niemiec. Takie rozwiązanie nie mogłoby wzbudzić zaufania ani w ekonomicznym, ani w politycznym świecie. Autor mówi o konieczności anulowania długów wojennych i reparacyj i podkreśla, że kwestje te nie mogą być traktowane jako niezależne od siebie. Autor zgadza się z poglądem, popartym również przez Keynes'a, że nie należy upierać się przy tem, by konferencja lozańska powzięła ostateczne i definitywne decyzje. Może ona opracować kontury, które zostaną wypełnione codo szczegółów za 6 miesięcy — to znaczy po wyborach francuskich i pruskich.

The Manchester Guardian 15.I zamieszcza art. Wrighta o sytuacji światowej i reparacjach. Autor podkreśla, że dzieje świata w przeciągu ostatnich 13 lat przedstawiałyby się inaczej, gdyby Sprzymierzeni w sposób uczciwy byli dotrzymali zobowiązań wobec swych zwyciężonych wrogów, lub też mieli na tyle rozsądku, by ograniczyć swe żądania do miary, podyktowanej możliwośią ich wykonania. Autor powołuje się na Keynes'a i jego krytykę konferencji Pokojowej. Anglja płaci dzisiaj za swoją chciwość. Obecnie, nie powinna ona powtórzyć tragicznych błędów przeszłości.

La Tribuna 16.I w art. wst. twierdzi, że Włochy pierwsze wskazały sposób uzdrowienia świata przez zaprzestanie ciągłych układów, paktów, konferencyj, w których się rozproszkowuje odpowiedzialność ministrów i krajów; ten stan rzeczy był następstwem układu wersalskiego. W myśl polityki włoskiej Hoover zaproponował moratorjum, ale do skuteczności tego posunięcia nie dopuściła Francja, która wysłała do Waszyngtonu Lavala, a jednocześnie wycofała z Ameryki złoto, co oczywiście Waszyngtonowi nie było na rękę. Przyczyniło się to do osamotnienia Hoovera w Ameryce, choć miały tu wpływ i bliskie wybory.

SPRAWA ROZBROJENIA.

L'Echo de Paris 17.I, w art. gen. Bourgeois, (członka senackiej komisji dla spraw zagranicznych) twierdzi, że z dawnych sprzymierzeńców Niemiec jedna tylko Austrja wykonała sumiennie przepisy paragrafów wojskowych traktatu w Trianon. Mimo to jednak istniejąca obecnie armja austrjacka stanowi „przedłużenie armji niemieckiej, którego nie należy lekceważyć, gdyż posiada ona tę samą organizację, ten sam regulamin, to samo uzbrojenie i takie samo umundurowanie. Pod tym względem Auschluss został już dawno zrealizowany". Co się tyczy Węgier, to, jak twierdzi gen. Bourgeois, w chwili obecnej wszystkie artykuły traktatu w Trianon zostały pogwałcone. Obowiązek służby wojskowej został wznowiony; w ramach dozwolonych 7 brygad mieszanych zdołano umieścić armję znacznie liczniejszą, która z chwilą mobilizacji może się jeszcze rozwinąć; zorganizowano również przygotowanie wojskowe młodzieży, lotnictwo i fabrykację amunicji. Ilość wyćwiczonych żołnierzy zwiększa się przez to, że zwalnia się co kilka miesięcy pewną ilość stałych żołnierzy, rzekomo dla oszczędności, a zastępuje ich się przez coraz to nowych „ochotników". Przemysł węgierski przystosowany jest podobnie jak niemiecki do fabrykacji amunicji i uzbrojenia, a to czego w kraju zrobić nie można sprowadza się z zagranicy, jak widać z głośnej swego czasu sprawy karabinów maszynowych, przyłapanych w St. Gothardzie. Słowem, Węgry mogłyby w razie mobilizacji wystawić minimalnie 300.000 żołnierza, z czego — 7 dywizyj w zupełnej i natychmiastowej gotowości bojowej. Budżet państwowy potwierdza wysiłki w kierunku organizacji wojskowej Węgier. Ta znaczna siła zbrojna stanowi bezwzględne niebezpieczeństwo dla Czechosłowacji.

L'Echo de Paris 18.I, w art. gen. Bourgeois twierdzi, że Bułgarja nie wypełniła podobnie jak i Węgry żadnego z paragrafów wojskowych traktatu z Neuilly. Metody postępowania przyjęła Bułgarja również od Węgier. Bułgarja skoncentrowała jednak największe wysiłki na organizacji lotnictwa wojskowego pod pozorami lotnictwa cywilnego, mimo, iż eksploatacja całego transportu powietrznego włącznie z pocztą lotniczą, znajduje się w rękach towarzystw zagranicznych. Wyszkolenie więc pilotów i obserwatorów ma na widoku wyłącznie cele wojenne. Bułgarja, która graniczy z Rumunją i Jugosławją, może wystawić natychmiast 8 dywizyj piechoty doskonale uzbrojonej i wyekwipowanej.

Najważniejszym problematem, ciążącym nad przyszłością Europy jest, zdaniem gen. Bourgeois, problemat bolszewickiej Rosji. Ogromna masa ludności rosyjskiej jest narzędziem w rękach kilku przywódców o wyraźnie wojowniczych tendencjach, podburzających do walki ze światem kapitalistycznym. System wojskowy rosyjski jest mieszany. Składa się on z armji aktywnej, której służba ogranicza się do dwuch lat i z milicji, do której powołuje się co kilka miesięcy nowych ludzi na ćwiczenia. Pozatem istnieje wyszkolenie wojskowe przed wiekiem poborowym, i 13 lat służby rezerwowej. Tak więc można śmiało powiedzieć, że Rosja sowiecka posiada jako przeciętny stan dzienny 1 miljon wojska, co dałoby w razie mobilizacji mniej więcej 3 miljony żołnierza. Do wad tej armji autor zalicza poziom korpusu oficerskiego, zwłaszcza wyżsi dowódcy nie stanowią elementu jednolitego i większość ich jest bardzo miernej wartości.

Le Journal 17.I, w art. swego specjalnego korospendenta E. Helsey'a pisze, że w Krimpen n/Y. (Holandja) znajdują się ogromne składy rozmaitych części składowych ciężkich armat, które Niemcy zaraz po zawieszeniu broni umieściły tam, ażeby ukryć je przed okiem państw zwycięskich. Części te doskonale uporządkowane dzisiaj i umieszczone w 3 ogromnych magazynach tuż nad brzegiem spławnego dopływu Renu, mogłyby w razie potrzeby być w najkrótszym czasie przewiezione do Niemiec i dać nie mniej niż 1.500 sztuk ciężkich armat. Zarządzający składami w Krimpen objaśnił autora artykułu, że zdeponowane tam części armat mogą być sprzedane każdemu, kto je zechce kupić bez zawiadomienia nawet o tem rządu holenderskiego dlatego, że nie stanowią one całych armat. Nabywca może je bez żadnych przeszkód wywieźć niezwłocznie za granicę, a wartość wszystkiego materjału oblicza się na 7 — 8 miljonów marek.

Vossische Ztg. 18.I, pisze z powodu przypuszczalnego składu delegacji francuskiej na konferencję roz-

[illegible]

[illegible] w art. swego specjalnego korespondenta z [illegible] Heisey'a pisze, że w Krampen n/Y. (Holandja) znajdują się ogromne składy rozmaitych części składowych ciężkich armat, które Niemcy zaraz po zawieszeniu broni umieściły tam, ażeby ukryć je przed okiem państw zwycięskich. Części te doskonale uporządkowane dawniej i umieszczone w 3 ogromnych magazynach tuż nad brzegiem spławnego dopływu Renu, mogłyby w razie potrzeby być w najkrótszym czasie przewiezione do Niemiec i dać nie mniej niż 1 500 sztuk ciężkich armat. Zarządzający składami w Krampen objaśnił autora artykułu, że zdeponowane tam części armat mogą być sprzedane każdemu, kto je zechce kupić bez zawiadomienia nawet o tem rządu holenderskiego, dlatego, że nie stanowią one całych armat. Nabywca może je bez żadnych przeszkód wywieźć przekraczając granicę; a wartość wszystkiego materiału oblicza się na 75 miljonów marek.

[illegible]

SPRAWA POZBROJENIA

[illegible] Austrja wykonała sumiennie przepisy paragrafów wojskowych traktatu w Trianon. Mimo to jednak istniejąca obecnie armja austrjacka stanowi „przedłużenie armji niemieckiej, którego nie należy lekceważyć, gdyż posiada ona te same organizację, ten sam regulamin, to samo uzbrojenie i takie samo umundurowanie. Pod tym względem Anschluss został już dawno zrealizowany". Co się tyczy Węgier, to tak twierdzi gen. Bourgeois, w chwili obecnej wszystkie artykuły traktatu w Trianon zostały pogwałcone. Chociaż służba wojskowa została wznowiona w ramach dozwolonych 3 brygad mieszanych [illegible]

brojeniową, że przewodniczącym delegacji ma być min. Tardieu, a rzeczoznawcami Paul - Boncour i płk. Fabry. Dziennik podnosi, że udział wyżej wymienionych jest dowodem, iż już teraz przed rozpoczęciem konferencji „propaganda francuskich militarystów na rzecz nieprzejednanego stanowiska Francji poczyniła b. znaczne postępy". Dziennik przypomina zręczność min. Tardieu na konferencji morskiej w 1930 r., kiedy to zapowiadał się beznadziejnie niekorzystny jej przebieg dla Francji, a Tardieu potrafił obrócić ją właśnie na korzyść Francji i, nie biorąc na Francję żadnych zobowiązań, przeprowadził klauzulę o swobodzie zbrojenia się w razie niebezpieczeństwa ze strony państw, które w układzie nie brały udziału. Dziennik omawia poważną dotychczasową pracę Paul-Boncoura w sprawach rozbrojenia, polegającą na zabezpieczeniu Francji jej obecnego stanu uzbrojenia. Jego pomysłem był znany kwestjonarjusz z grudnia 1925 r. oraz wiele ustępów późniejszego projektu konwencji genewskiej, z których art. 53 domagał się utrzymania wszystkich zarządzeń wojskowych, znajdujących się w traktatach pokojowych.

The Manchester Guardian 15.I zamieszcza kor. z Rzymu o stanowisku Włoch wobec konferencji rozbrojeniowej. Autor wskazuje na duże zainteresowanie Włoch konferencją, co znalazło swój wyraz w mianowaniu bardzo poważnej delegacji włoskiej oraz w przeciwstawieniu się Włoch odroczeniu konferencji. Stanowisko Włoch było jasne, prostolinijne. Zasadniczo jest ono zgodne ze stanowiskiem Niemiec w tem, że uznaje artykuł 8 Paktu Ligi Narodów za zobowiązanie się do rozbrojenia państw zwycięskich. Pozatem Włochy odrzuciły tezę francuską — najpierw bezpieczeństwo, a potem rozbrojenie — i odwróciły porządek tych postulatów na podstawie, iż konkurencyjne zbrojenie było główną podstawą nieufności pomiędzy narodami i wywoływało poczucie braku bezpieczeństwa.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

The Manchester Guardian 15.I w kor. z Paryża, omawiając utworzenie nowego gabinetu Lavala podkreśla, że jest to rząd całkowicie nacjonalistyczny i konserwatywny.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Izwiestja 17.I omawiają sytuację polityczną w Niemczech w związku z wyborami prezydenta Rzeszy. Pismo zaznacza, że hitlerowcy i stronnictwo Hugenberga uzależniają oddanie swych głosów za Hindenburgiem od dymisji rządu Brueninga i uformowania nowego rządu, w którymby zasiadali przedstawiciele obozu niemiecko - narodowych. Ponieważ wybory prezydenta odbędą się najpóźniej w końcu marca, więc tem samem t. zw. legalna ofenzywa faszystów niemieckich trwać będzie do tego terminu. Dalszy rozwój wypadków w Niemczech zależeć będzie w znacznym stopniu od wyników konferencji lozańskiej i genewskiej, oraz od wzmagającej się walki klasy robotniczej. Kandydatura przywódcy komunistycznej partji Niemiec, Tälmana na stanowisko prezydenta Rzeszy wyraźnie ujawnia linję frontu proletarjatu przeciwko burżuazji. Pismo gwałtownie atakuje „zdrajców komunizmu" brandlerowców, którzy wysuwają kandydaturę Ledebura na prezydenta Rzeszy. Zdaniem pisma, jest to próbą rozbicia frontu proletarjackiego w Niemczech.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Izwiestja 17.I w dłuższym artykule piszą, że kraje bałkańskie stały się widownią kryzysu nietylko gospodarczego, ale politycznego. Burżuazja państw bałkańskich, opierając się na dyktaturze faszystowskiej, gnębi organizacje rewolucyjne i jednocześnie rabuje masy pracujące, zwłaszcza zaś drobnych rolników przez podwyższenie podatków. Obniżenie kursu funta angielskiego spowodowało niebywałą anarchję gospodarczą w państwach bałkańskich, uzależnionych w znacznym stopniu od kapitałów angielskich. W ten sposób wszystko się składa na to, że, jak twierdzi pismo, w krajach bałkańskich mnożą się wystąpienia rewolucyjne robotników i włościan. Wulkan bałkański wkrótce wybuchnie i zaleje lawą czerwoną Jugosławję, Bułgarję, Grecję i Rumunję.

Der Tag 17.I, w koresp. z Sofji podaje oświadczenie premjera Muszanowa, który podniósł, że Bułgarja oczekuje ułatwień w spłacie swoich długów zagranicznych, gdyż jej położenie gospodarcze jest b. trudne. Dalej oświadczył Muszanow, że Bułgarja ze względów oszczędnościowych będzie starała się wprowadzić powszechny obowiązek służby wojskowej, a znieść wojsko najemne, jako zbyt kosztowne.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Izwiestja 17.I w doniesieniu z Mukdenu informują o zaostrzeniu stosunków angielsko - japońskich na tle walki o kontrolę kolei Bejpin - Mukden. Władze japońskie usiłują wyeliminować ten odcinek kolei z pod kontroli administracji angielskiej. Administracja angielska otrzymała instrukcję w kierunku odrzucenia propozycji japońskiej co do podziału kolei Bejpin - Mukden, powołując się na artykuł umowy angielsko - chińskiej, zakazujący wywłaszczenia tej linji kolejowej na rzecz innego państwa.

Neue Zürcher Ztg. 15.I, w koresp. z Kinczou, pisze o akcji japońskiej w Mandżurji oraz o bezradności komisji obserwatorów neutralnych, której wydatki pokrywa rząd chiński, nie mający zkądinąd pieniędzy na zapłacenie zaległego żołdu swych żołnierzy.

Autor podnosi, że z postępowania Japończyków można wyciągnąć jedno ciekawe stwierdzenie, mianowicie: po każdem swojem posunięciu czynią przerwę i uważnie nasłuchują echa, jakie wywarł ich krok w opinji państw. Potem zależnie od reakcji tych państw podejmują dalsze kroki. Tym systemem dotychczas opanowali Mandżurję i dalej będą postępowali podobnie.

RÓŻNE.

Der Tag 17.I, zamieszcza artykuł prof. Iwana Iljina „Bolschewismus als Psychose", w którym omawia rozkładowy wpływ bolszewizmu na ludność państwa sowieckiego. Rozkład moralny zdaniem Iljina jest potrzebny wszystkim obecnym władcom i karjerowiczom w Rosji, aby mogli osiągnąć swoje osobiste cele. Autor wzywa do przeciwstawiania się akcji bolszewickiej w innych krajach.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50 tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.